



Tour de Pologne w Imielinie

Środek wakacji, godziny popołudniowe, a centrum miasta wygląda jak wymarłe. Ruch samochodów ustał niemal zupełnie. Zwykle o tej porze auta jak na filmie w zwolnionych obrotach ciągną powoli jedno za drugim w obu kierunkach ul. Imielińską. Droga jest zamknięta dla ruchu wszelkich pojazdów. Przyozdobiona została flagami z herbem Imielina, a służbom z Zarządu Dróg Wojewódzkich udało się nawet pomalować linie i pasy na przejściach. Podjeżdża jeszcze na przystanek ostatni autobus. Dostawcze daewoo zepsuło się naprzeciw biblioteki i z trudem spychane jest na pobocze po nieudanych próbach uruchomienia silnika.

Artur Marona, prezes imielińskich strażaków, włączył sygnał świetlny w strażackim samochodzie i stanął tuż przy wjeździe z ul. Miarki i z Dobrej na ul. Imielińską, skutecznie blokując przejazd; dodatkowo między słupkami rozciągnięta została biała taśma. Przez radiotelefon porozumiewa się z druhami z jednostki, którzy stoją przy wjazdach każdej z



ulic, które dochodzą do Imielińskiej. Droga mknęła policyjny radiowóz, nagle zatrzymuje się przy strażackim samochodzie, otwierają się drzwi i ust denerwowanego funkcjonariusza pada polecenie, by nikogo, nawet znajomych, nie wpuszczać. Biała taśma zagradza też wjazd od strony ul. Ściegiennego.

Najwięcej osób zbiera się przy Urzędzie Miasta i drogach dojazdowych. Dziewczynki z podstawówki siadły na chodniku uzbrojone w telefony komórkowe. Wielu dorosłych też trzyma je w ręce, oczekując na przejazd kolarzy – posłużą im do zrobienia zdjęć, albo nakręcenia filmu. Jan Rak i jego żona Irena, przynieśli z domu

krzesła i usiedli w cieniu. – Przyszliśmy pokibicować, pomachać im, zobaczyć, jak jadą. To jest wydarzenie – mówią. – W telewizji patrzyliśmy, jak ruszali z Jaworzna. Niedługo powinni być u nas.

Ks. wikary Paweł Olszewski też przyszedł pokibicować. Robił to zawsze, jak wyścig był w Katowicach. Przypomina, że naj-

bardziej lubi piłkę nożną, ale kolarstwo też daje dużo satysfakcji. W roli faworyta widzi słowackiego kolarza Sagana (jak się potem okaże, nie wygra tego etapu. Jednak gdy piszemy te słowa jest liderem wyścigu).

Od Mysłowic nadjeżdża coraz więcej samochodów z obsługi wyścigu – oblepionych jego emblematami oraz sponsorów. Tymczasem kobieta w czerwonym bmw, który stanął przed taśmą na drodze dojazdowej, denerwuje się, że nie może przejechać na drugą stronę Imielińskiej. Głośno wyraża swoje niezadowolenie, argumentuje, że wiezie dwumiesięczne dziecko, skarży się na brak informacji. Po chwili zawraca, nie czekając na koniec wyścigu.

Samochody reklamowe trąbią, wzbudzając coraz większe zainteresowanie. Przejeżdża „nagroda główna” – taki napis widnieje na srebrnym hyundaiu tucson. Z innego hyundaia dwie uśmiechnięte blondynki w białych koszulkach wychylają się przez okno dachowe i machają do kibiców. W kolej-

Dokończenie na str. 7.

Spotkanie z ministrem

Witold Bańka, minister Sportu i Turystyki, 4 sierpnia wziął udział w spotkaniu z władzami Imielina i prezesami klubów sportowych działających w mieście. Wzieli w nim udział: burmistrz Jan Chwiedacz, wiceburmistrz Krzysztof Szluz, Tomasz Lamik, przewodniczący Rady Miasta, Tadeusz Komandera, przewodniczący Komisji Gospodarki, Mirosław Strojny, kierownik Referatu Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu. Ze strony klubów prezesi: Agnieszka Chmielewska - UKS Energia, Marcin Polarz - LKS Pogoń Imielin i

Bartosz Kilijański - MKS Imielin; Piotr Szafarczyk z klubu kolarskiego Imielin Team był nieobecny ze względu na wyjazd zagraniczny z kolarzami.

Spotkanie rozpoczął J. Chwiedacz, który zwrócił uwagę, że po tym jak niemal całe miasto zostało skanalizowane, a większość dróg i chodników wyremontowana, mieszkańcy coraz większą uwagę zwracają na potrzeby w zakresie sportu i rekreacji. Stąd baza sportowa małymi krokami jest od kilku lat rozwijana. Miasto wspiera również finansowo i organizacyjnie działalność klubów.

W krótkiej prezentacji B. Kilijański przedstawił, czym dysponuje Imielin, gdy chodzi o bazę sportową i jak działają kluby. W 2014 r. została oddana do użytku hala widowisko-sportowa, a w 2015 dwa korty do squasha i sala fitness przy gimnazjum. W ubiegłym roku wybudowano plac zabaw z siłownią plenerową na Kopcu. Obecnie powstaje hala sportowa wraz z zapleczem przy szkole podstawowej przy ul. Miarki, z której uczniowie będą korzystać już w przyszłym roku. Natomiast w planach jest modernizacja stadionu sporto-

Dokończenie na str. 8.

Na zdjęciu od lewej: Tomasz Lamik, Jan Chwiedacz, Witold Bańka, Krzysztof Szluz, Marcin Polarz, tyłem Bartosz Kilijański.



KRONIKA POLICYJNA

14 lipca z nieogrodzonej posesji na ul. Maratońskiej skradziono stalowe ocynkowane elementy bramki.

21 lipca na ul. Maratońskiej policjanci zatrzymali mieszkańca Łędzin, który posiadał przy sobie 3,99 grama marihuany.

22 lipca na ul. Imielińskiej z torebki skradziono portfel z dokumentami oraz gotówką w kwocie 280 zł.

24 lipca na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 54-letniego mieszkańca Imielina, który przy pomocy siekiery celowo zniszczył Citroëna berlingo, uszkadzając szybę oraz lewe lustro.

23 lipca na ul. Wandy nieznany sprawca uszkodził ciało 14-letniej mieszkanki Imielina. Chwycił pokrzywdzoną za brzuch i rzucił ją z roweru, w wyniku czego doznała urazu prawego kolana i otarcia naskórka dłoni.

26 i 27 lipca policjanci z bieruńskiej drogówki prowadzili na terenie powiatu akcję „Prędkość”, w czasie której ujawnili ponad 40 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierujących, którzy zostali ukarani mandatami karnymi. (kpp)

Festiwal filmów

XIII edycja Festiwalu Filmów Amatorskich im. Leona Wojtali w Bieruniu odbędzie się od 29 września do 1 października.

W trwającej 3 dni imprezie może wziąć udział każdy filmowiec. Pod warunkiem, że jego film przejdzie kwalifikację, a sam jest amatorem, czyli nie zajmuje się realizacją obrazu zawodowo ani nie studiuje na kierunku filmowym.

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Wojciech Wikarek - to emerytowany górnik, reżyser filmów, w tym „Najdłuższej szczyty” opowiadającej o historycznych wydarzeniach w KWK Piast. W 1981 roku górnicy przez dwa tygodnie nie wyjeżdżali z kopalni, gdzie protestowali po wprowadzeniu stanu wojennego.

1 września mija termin nadsyłania filmów do konkursu. Organizatorzy przewidzieli dwie kategorie. Do ogólnej zaproszeni są wszyscy twórcy, a jedynym warunkiem jest, by film trwał najwyżej 30 minut. Gatunek i technika dowolne.

Z kolei do konkursu młodzieżowego zostali zaproszeni uczniowie (studenci biorą udział w kategorii ogólnej). Jedną z kategorii jest „Dzień z mojego życia”. „Jak spędzasz czas? Co robisz? Albo pokaż nam, jak wyglądał dzień twoich wakacji. Albo lepiej: jak mógłby wyglądać, gdybyś był reżyserem swojego życia i nie miał żadnych ograniczeń?” – głosi regulamin.

Więcej na ten temat: <http://www.festiwalfilmowy.bierun.pl/jedyny-festiwal-ze-zjazdem-do-kopalni/> (dł)

Informator kulturalno-sportowy

Zapraszamy wszystkie podmioty działające w sferze kultury i sportu (kluby sportowe, organizacje, podmioty gospodarcze) do promocji swojej działalności w sezonie 2017/2018 w ramach miejskiego informatora kulturalno-sportowego, którego wydanie planowane jest na początek września przez Miejskie Centrum Kultury w Imielinie. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Imielin lub w Miejskim Centrum Kultury w Imielinie. Materiały promocyjne należy przysyłać do **20 sierpnia** na adres: sport@imielin.pl. (um)

DYŻUR RADNYCH

4 września (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰ dyżurują radni: **Maria Biskupska, Tomasz Kaiser i Tomasz Olszewski**. (um)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY PRAWNE

Myślenie w przód (2)

W poprzednim miesiącu pisaliśmy o Stanisławie, który został poproszony przez Antoniego o pożyczkę 20 tys. zł, ale nie sporządził z tej pożyczki umowy na piśmie i co z tego wynikło. W tym miesiącu o pewnym Karolu, który okazjnie kupił wiertarkę.

Karol rozkoszował się letnim ciepłem na swoim ogródku, kiedy pod jego dom podjechał samochód. Z samochodu wysiadł mężczyzna, którego kolor skóry sugerował, że jest on wielbicielem solarium lub amatorem długotrwałych kąpielí słonecznych. Mężczyzna poinformował Karola, że okazjnie może mu sprzedać prawie nową wiertarkę dobrej firmy. Karol - człowiek obeznany z takimi narzędziami - ze zdumieniem stwierdził, że wiertarka faktycznie jest prawie nowa, a w dodatku firmy znanej na rynku elektronarzędzi. Z ciekawością zapytał o cenę. Nieznajomy stwierdził, że powinien wziąć za tą wiertarkę cenę rynkową, ale niech będzie jego krzywdą i sprzeda ją Karolowi za pół ceny.

Karol miał już podobnej klasy wiertarkę, ale podana

przez nieznajomego cena była wyjątkową okazją. Prawie przekonany do kupna wiertarki Karol zapytał o „papiery”. Nieznajomy wyjaśnił, że paragon zakupu, instrukcja obsługi i karta gwarancyjna nieszczęśliwie spaliła mu się w czasie ostatniej „burzy z piorunami”. Jednak jak Karol kupi od niego wiertarkę, to on pójdzie do sklepu i przywiezie duplikaty paragonu i karty gwarancyjnej. Poradził też, że instrukcja obsługi tej wiertarki znajduje się w internecie. Karol zachęcony takimi wyjaśnieniami przystał na propozycję nieznajomego i kupił od niego wiertarkę.

Dwa miesiące później otrzymał wezwanie do stawienia się na policję w charakterze świadka. Paragrafy, jakie zostały podane na wezwaniu, nie mówiły Karolowi, więc postanowił zadzwonić na policję. Policjant wyjaśnił Karolowi, że na razie jest świadkiem w sprawie dotyczącej odpłatnego nabycie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego - to jest z kradzieży. Karol skończył rozmowę, ale nie dało mu spokoju, co to znaczy, że „na razie jest świadkiem”. Skąd on miałby coś wiedzieć o nabywaniu rze-

czy pochodzącej z kradzieży. Zawsze postępował zgodnie z prawem i swoim sumieniem.

O całej sprawie Karol opowiedział swojemu sąsiadowi, który pokojarzył sprawę okazjnego kupna wiertarki i wezwania z policji. Karol był tak zaskoczony, że poprosił sąsiada o przybliżenie całej sytuacji. Sąsiad jednak tylko popatrzył na zegarek poszedł do siebie. Na koniec jednak wychodząc rzucił: „Jak powiedział Sofronow - mądrymu wystarczą dwa słowa, a głupiemu to i referatu mało”. Karol nie znał żadnego Sofronowa i nie za bardzo wiedział, o co chodziło sąsiadowi.

Szanowni Państwo, te dwa przykłady mają zachęcić do stosowania zasady ograniczonego zaufania i rozważenia konsekwencji swoich działań. Jeśli te przykłady nie były wystarczające to jeszcze jedna dykteryjka. Dawno, dawno temu ludzie patrzyli w niebo i mówili do siebie „ma się na deszcz”. Był tylko jeden człowiek, który wyciągnął z tego prawidłowy wniosek. Nazywał się Noe.

Dariusz Orzeł
radca prawny

Są pieniądze na centrum przesiadkowe!

872 tys. zł otrzyma miasto na budowę centrum przesiadkowego przy ul. Dunikowskiego (dworzec PKP). Są to pieniądze pochodzące z funduszy unijnych przeznaczone na zasadzie konkursu na tzw. zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT). O projekcie tej inwestycji pisaliśmy szerzej w majowym wydaniu „Kuriera”.

Jeśli pomyślnie rozstrzygnięty zostanie przetarg, to prace powinny rozpocząć się jeszcze w tym roku, a zakończyć latem przyszłego. W związku z tą inwestycją w tym roku mogłyby być położone kable światłowodowe i energetyczne, wyburzony budynek byłego dworca oraz wykonana część robót ziemnych.

- Planujemy dwa etapy robót: po stronie ul. Dunikowskiego i od ul. Hallera – poinformował nas burmistrz Jan Chwiedacz. – Na razie będziemy wykonywać te od strony ul. Dunikowskiego,

czyli na terenie należącym do miasta. Zwracaliśmy się parę razy do PKP z wnioskiem o przebudowanie kładki nad torami lub wykonanie tunelu, by umożliwić niepełnosprawnym i rodzicom z dziećmi na wózkach lepszy dostęp do peronu, ale niestety nie mamy ze strony PKP pozytywnych informacji w tym zakresie, a także zgody na dysponowanie

terenem na budowę parkingu od strony ul. Hallera – dodaje burmistrz.

Remontowane jest torowisko na odcinku od Oświęcimia do Mysłowic. Te prace powinny zakończyć się jeszcze w tym roku. Po nich, jak już informowaliśmy w „Kurierze”, pociągi na tej trasie mają rozwijać prędkość do 100 km/h. (zz)

Działki do sprzedaży

Na sprzedaż w formie przetargu przeznaczonych zostało pięć działek. Dwie z nich znajdują się w rejonie ulicy Banachewicza, a pozostałe przy ulicy Adamskiego, Kusocińskiego i Św. Br. Alberta. Największa ma powierzchnię 770 m kw., a najmniejsza 531 m kw. Przetargi odbędą się w październiku, a mogą brać w nich udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą we właściwym terminie wadium. Działki są niezabudo-

wane, mają kształt regularny, nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nie zostały również wydane decyzje o warunkach zabudowy.

Więcej informacji o działkach można uzyskać w Urzędzie Miasta Imielin ul. Imielińska 81 w pokoju 38 lub 39, lub telefonicznie pod numerami 32 22 54 138 lub 32 2254 139. Z lokalizacją działek można zapoznać się na stronie www.imielin.pl. (um)

Na budowach



W hali sportowej przy szkole podstawowej na ul. Miarki montowane są okna i instalacje.

Strażnica OSP

Firma „A1 Projekt” z Bytomia za 2,4 mln zł wykonuje nową strażnicę OSP przy ul. Drzymały. – Wymurowane zostały już fundamenty wraz z izolacją przeciw wilgoci na ścianach – wyjaśnia nam Zdzisław Broszkowski, który jest kierownikiem robót. – Teraz kładziemy warstwę chudego betonu. I już niedługo zaczniemy wznosić mury – dodaje. Rzeczywiście na fundamentach stoją już czerwone pustaki ceramiczne. Tymczasem do fundamentów wsypywany jest wprost z przyczepy ciężarówka chudy beton.

Budynek nie będzie podpiwniczony ze względu na podmokły teren. Dlatego przed budową fundamentów w tym miejscu konieczna była wy-

miana gruntów, by budynek był stabilny.

Obecnie pracuje tu codziennie od 12 do 14 osób, a prace przebiegają planowo. Służy im słoneczna pogoda, jaka panowała na przełomie lipca i sierpnia, natomiast wcześniejsza deszczowa nie była sojusznikiem budowlanców. Do zimy planuje wykonać się stan surowy zamknięty, by w tym czasie móc pracować w środku. Prace mają być zakończone na wiosnę przyszłego roku.

Szkola podstawowa

Pogoda nie stanowi utrudnienia na budowie hali sportowej wraz z zapleczem, która powstaje przy szkole podstawowej przy ul. Miarki, gdyż budynek jest pod dachem i trwają prace w środku. W bu-

dynku zakładane są instalacje. Większość pomieszczeń jest otynkowana. W hali są już zamontowane pierwsze okna.

Budowa nowej strażnicy OSP „wychodzi z ziemi”.



Dzięki tej inwestycji szkoła uzyska bezpośrednie połączenie z budynkiem byłego komisarzatu, a oprócz hali powstaną dodatkowe pomieszczenia – również szatnie, sala do gimnastyki korekcyjnej, sale lekcyjne.

Prace za ponad 6,5 mln zł wykonuje firma „Wodpol” z Żywca, a mają być zakończone w przyszłym roku. Szerzej o tej inwestycji pisaliśmy w styczniu 2016 r.

Wakacje wykorzystuje się w szkole na prace remontowe. We wrześniu uczniów ucieszą wyremontowane sanitariaty na pierwszym piętrze. Dużym ułatwieniem dla poruszających się na wózkach będzie przyszkolna winda, która powstanie przy wejściu od strony ul. Miarki. Umożliwi transport nie tylko na wysoki parter, ale również na piętra budynku.

Winda jest budowana w ramach inwestycji hali sportowej wraz z zapleczem.

Kanalizacja

Trwają również prace przy budowie liczącej 25 km sieci kanalizacyjnej na Granicach (jest 3. obszar II etapu budowy kanalizacji w mieście). Prace za niewiele ponad 10 mln zł wykonuje Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych „Insbud” z Tarnowa. Budynki po lewej stronie ul. Imielińskiej (patrząc w kierunku Mysłowic – Paduch i ul. Drzymały) podłączone zostaną jeszcze w sierpniu i wrześniu do istniejącej przepompowni przy ul. Baranowicza. Natomiast domy po drugiej stronie ul. Imielińskiej w przyszłym roku do przepompowni, która dopiero zostanie wybudowana przy wjeździe z ul. Imielińskiej na ul. Satelicką. (zz)

Powstaje koncepcja Boisko przy ul. Hallera

Pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią (podgrzewaną w zimie) – to temat, który od kilku lat powraca w rozmowach osób, którym zależy na rozwoju sportu w Imielinie. Jak jest ważne, wiedzą ci, którzy trenują piłkę nożną, a jest ich coraz więcej.

W Imielinie w ciągu ostatnich kilku lat zainteresowanie uprawianiem nie tylko piłki nożnej, ale i innych sportów znacznie wzrosło. Stąd też narodził się pomysł zagospodarowania stadionu przy ul. Hallera w kierunku uprawiania

różnych dyscyplin sportowych. Temat był wielokrotnie omawiany na posiedzeniach Rady Miasta. Efektem dyskusji było przyjęcie propozycji wskazania infrastruktury sportowej, jaka ma być na obiekcie. W prace została włączona Rada Sportu to społeczne ciało działające przy burmistrzu, składające się z kilkunastu osób. Należą do niej prezesi klubów sportowych, nauczyciele wf-u, radni, przedstawiciele urzędu. W tym gronie dyskutowano nad wytycznymi do koncep-

cji zagospodarowania terenów sportowych przy ul. Hallera. Koncepcję przygotuje do końca września firma AB Projekt z Tychów. Co powinno się w niej znaleźć?

Wspomniane boisko ze sztuczną nawierzchnią, 2 małe boiska trawiaste przeznaczone dla licznych grup młodych piłkarzy, boisko do siatkówki plażowej, a przy niej strefa rekreacyjno-gastronomiczna z pawilonem wyposażonym w toalety, tematyczny plac zabaw, plenerowa siłownia. Ciekawym rozwiązaniem będzie

ścieżka spacerowa (ale również tor do jazdy na rolkach) wokół całego obiektu, która mogłaby liczyć około kilometra. Natomiast nad około 1/3 trybun, znajdujących się przy głównym boisku, wybudowano by zadaszenie.

Aby zmieścić wszystkie te obiekty, należałoby nieco powiększyć stadion, przesuwając znajdujące się z tyłu ogrodzenie, tak by objąć całość terenu należącego do miasta.

Jak widać z tych propozycji, stadion przy ul. Hallera mógłby zaspokajać różne potrzeby w

zakresie uprawiania sportu czy rekreacji. Byłby też ciekawą propozycją spędzenia wolnego czasu. Można by tu przyjąć całą rodziną i zapewne każdy znalazłby tu coś dla siebie.

Po przedstawieniu koncepcji będzie znany szacunkowy koszt tych wszystkich urządzeń. Należy spodziewać się, że będzie kilkumilionowy. Dlatego trzeba będzie zastanowić się nad zagospodarowaniem stadionu etapami oraz poszukiwaniem sposobu na dofinansowanie inwestycji ze środków zewnętrznych. (zz)

Pięć tygodni wakacji w mieście



W hali widowiskowo-sportowej odbył się mecz koszykówki na wózkach między reprezentacją Polski a Mustangiem Konin.

381 dzieci w wieku od 6 do 15 lat wzięło udział w pierwszych dwóch tygodniach (od 3 do 14 lipca) wakacji w mieście. W dniu rozpoczęcia uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat bezpiecznych wakacji, którą przeprowadzili policjanci z Bierunia, a Służba Maltańska przypominała zasady udzielania pierwszej pomocy. Zajęcia odbywały się w budynku gimnazjum, na boiskach szkolnych, w hali sportowo-widowiskowej oraz ogrodzie przedszkolnym.

Poza tym uczestnicy wyjeżdżali na krytą pływalnię do Łędzin. Półkoloniści bardzo chętnie korzystali z basenu. Młodszy byli w Zatorlandzie i w sali zabaw „Wesoła Panda” w Bieruniu, a starsi w Energylandii i w Sosnowcu na ściankach wspinaczkowych (Poziom 450). Wszyscy brali udział w Dniach Sportu. Podsumowaniem „Wakacji w Mieście 2017” był mecz koszykówki na wózkach między reprezentacją Polski a

Mustangiem Konin. Zadaniem uczestników było kulturalne kibicowanie drużynom, które poprowadził Jonasz Knap. Mecz obserwowały również władze miasta, radni, dyrektorzy placówek kultury i oświaty. Trybuny górne były otwarte dla mieszkańców, rodziców, dziadków, opiekunów. Imprezie towarzyszył kiermasz z Ośrodka Błogosławionej Karoliny z Łędzin.

Codziennie uczestnicy otrzymywali małe „co nieco” - bułkę i owoc, które przygotowywały kucharki oraz soki i wody do picia. Nad zdrowiem czuwała higienistka Małgorzata Tomczok.

Kierownikami półkolonii były: Anna Nowicka i Katarzyna Krzyżowska, koordynatorami wyjazdów i wycieczek: Aleksandra Wajda i Jadwiga Grzyńska. Wychowawcy to: Karolina Spyra, Tadeusz Klatka, Katarzyna Bednarczyk, Agata Jurecka, Karolina Wioska, Lidia Kozok, Anna Zbytniewska, Anna Stęchły, Monika Szafrńska, Monika Strze-

lecka, Marta Ścińska, Sebastian Malorny, Kamil Stolecki, Anna Muc, Michał Stadler, Patrycja Piarsarska, Przemysław Cepa, Marta Frączek, Jonasz Knap i Sabina Skowron.

Wspomagali ich wolontariusze: Marzena Strojny, Karolina Kaczor, Weronika Mazurkiewicz, Wiktoria Breitkopf, Zuzanna Malinowska, Małgorzata Sorek, Zofia Kulik, Magdalena Okońska, Magdalena Kulik, Kacper Kaczor, Weronika Szewdo, Wojciech Długajczyk, Karol Grabda, Kacper Szewdo, Dawid Jamiński i Weronika Bistuga. (kk)

W tym roku Miejskie Centrum Kultury w Imielinie zaproponowało dzieciom i młodzieży atrakcyjny program wakacyjny, którego hasłem przewodnim były „Instrumenty świata”. Zajęcia odbywały się w dwóch obiektach i terminach: w Bibliotece Miejskiej od 17 do 21 lipca i w Domu Kultury Sokolnia od 24 do 28 lipca.

W pierwszym tygodniu dwa dni zajęć prowadził Tomasz Drozdek - instrumentalista i zbieracz, członek zespołu „Mumio” oraz właściciel firmy T. Etno. Z wielką pasją i znawstwem

ca”. Uczestnicy zajęć poznawali tradycyjne ludowe instrumenty - skrzypce, flet, baraban itp.... Przy ich akompaniamencie wykonywali tradycyjny śląski taniec ludowy o nazwie owcza-



zaprezentował kolekcjonowane latami polskie instrumenty oraz pochodzące z różnych stron świata. Brawurowo prowadzone zajęcia nie tylko zainteresowały tematyką, ale dały możliwość uczestnikom wydobywania z instrumentów oryginalnych dźwięków, by na koniec stworzyć jedyną w swoim rodzaju orkiestrę.

Trzeci dzień przebiegał pod hasłem „świat instrumentów dętych i perkusyjnych”. Zajęcia prowadził Andrzej Król - dyrygent Imielińskiej Orkiestry Dętej, kompozytor i multiinstrumentalista. Młodzież miała szansę poznać i przy okazji spróbować gry na perkusji, tubie, puzonie, trąbce czy waltorni.

Kolejny dzień należał do Kasi i Karo z kapeli „Bałamutki”, które reprezentują „muzykę tradycyjną do tańca i śpiewań-

reczek. Nie zabrakło wspólnego muzykowania na instrumentach przywiezionych przez artystki.

Zajęcia w bibliotece zakończył piknik muzyczny. Były to zajęcia ruchowe, które odbywały się w rytmie popularnych przebojów muzycznych. Dzieci wykonywały instrumenty z baloników, rozwiązywały rebusy i quizy muzyczne.

Drugi tydzień wakacyjnych zajęć w Domu Kultury Sokolnia rozpoczął Tomasz Drozdek. Jako że kolekcja jego instrumentów liczy ok. trzystu sztuk, nie zabrakło więc nowych prezentacji muzycznych. Dzieci poznały instrumenty o egzotycznych nazwach jak: jembe, bongosy, szejkery, drumle czy cajony.

Zajęcia drugiego i trzeciego dnia prowadzili aktorzy teatru

Dokończenie na str. 5.



Pięć tygodni...

Dokończenie ze str. 4.

Bajkowe Skarbki Śląska. Dzieci miały możliwość wcielić się w muzyków i wszelkiego rodzaju wykonawców muzyki estradowej, tańca itp. Tutaj akcent padł na aktorską stronę bycia na scenie, prezentowanie różnych postaci związanych z działaniami muzycznymi. Ruch sceniczny, przebranie, rekwizyty i gra aktorska stały się obiektem dynamicznych analiz i realizacji.

Czwartego dnia uczestnicy zajęć sami mogli stworzyć proste instrumenty z gliny na zajęciach ceramicznych prowadzonych przez Urszulę Figiel-Szczepkę. Powstały bardzo indywidualne okaryny, gwizdki, płytki pod grzechotki, kastaniety. Ze względu na młody wiek uczestników, tych ostatnich instrumentów było najwięcej.

Piątego dnia dzieci obejrzały spektakl „Muzykanci z Bremy”

wg znanej bajki braci Grimm, który zaprezentowali artyści Agencji Teatralnej Krak Art z Krakowa. Wiele zabaw odbywało się na wolnym powietrzu.

Ostatni dzień tego tygodnia wakacji w mieście był najbardziej rozrywkowy - grano w różne gry sportowe oraz odbywały się zabawy ruchowe, które prowadziła Katarzyna Krzyżowska. Nad

bezpieczeństwem uczestników czuwała niezastąpiona Małgorzata Tomczok, a prowadzących zajęcia wspierali wolontariusze. Zakończenie wakacji umiliła niespodzianka w postaci lodów.

Kolejne zajęcia, które rozpoczęły się 31 lipca, a zakończyły 4 sierpnia, adresowane były do młodych uczestników, którzy chcieli spędzić czas aktywnie.

Prowadzącą była Barbara Wojtowicz - nauczycielka wf-u w gimnazjum. Odbywały się na terenie plenerowej siłowni na Kopcu, na kortach w squosha i w hali widowiskowo-sportowej, gdzie również rozegrano wakacyjny turniej badmintonu. Każdy uczestnik zajęć został poczęstowany napojem i drożdżówką. (mck)

Dzień Otwarty

Miejskie Centrum Kultury w Imielinie zaprasza na Piknik Rodzinny w ramach programu profilaktycznego „Jaś i Małgosia na tropie”, który będzie zarazem kolejnym Dniem Otwartym MCK. Impreza odbędzie się na terenie Domu Kultury Sokolnia w sobotę 2 września w godzinach od 15.00 do 18.00.

Do dyspozycji uczestników będą instruktorzy prowadzący kółka zainteresowań, kursy i inne zajęcia odbywające się podczas roku szkolnego w Sokolni i w Bibliotece Miejskiej. Będzie możliwość bezpośredniego kontaktu z nimi, zorientowania się w programie zajęć i kursów oraz zapisów do poszczególnych grup tematycznych.

Można będzie także zgłosić swój akces do uczestnictwa w próbach i przedstawieniach Teatru Komanderów bądź Imielińskiej Orkiestry Dętej.

Impreza rozpocznie się krótkim koncertem wokalnym uczestniczek warsztatów z zakresu emisji głosu, które w Domu Kultury prowadzi Henryk Pałus. Będą również różnego rodzaju animacje i spektakl pt. „W Krainie Minionków” przygotowany przez Agencję The Art Beaty Marczewskiej.

Przewidziane są także inne atrakcje, takie jak dmuchańce, darmowa kielbaska z różną czy wata cukrowa.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkie dzieci, młodzież i rodziców. (mck)

Kryterium uliczne

XIII Ogólnopolskie Kolarskie Kryterium Uliczne w Imielinie odbędzie się w sobotę 9 września. Starty zawodników poprzedzi zabawa rowerowa dla dzieci o godz. 13.30. Od 14.15 rozpoczną się starty zawodników od kategorii żak do U-23. Żacy pojedą na dystansie 4 km, juniorki młodsze i młodziczki – 8 km

(4 okrążenia), młodzicy 6 okrążeń, juniorki młodsze i kobiety open – 10 okrążeń, a U-23+ i juniorki 20 okrążeń, czyli 40 km. Punktowane jest co drugie okrążenie.

W każdej kategorii zwycięzca otrzyma puchar, a nagrody zawodnicy, którzy zajmą od 1 do 4 miejsca. Dla kategorii żak/żakini i młodziczka oraz zaba-

wy rowerowej będą nagrody rzeczowe do 6 miejsca.

Wyścig będzie przebiegał ulicami: Sapety, Ściegiennego, Skalna, które zostaną wyłączone z ruchu. Organizatorzy przepraszają za utrudnienia.

Głównym organizatorem jest UKKS Imielin Team, a dyrektorem wyścigu Piotr Szafarczyk. (zz)

Piknik rodzinny z MCK
DZIEŃ OTWARTY
oferta zajęć rok szkolny 2017/2018

Dom Kultury „Sokolnia”
2 września (sobota) 2017
godz. 15.00-18.00

w programie między innymi:

- prezentacja kółek i zajęć
- pokaz robotyki
- mini recital piosenki dziecięcej
- pokazy modelarskie

oraz moc atrakcji:

- dużo ruchu, muzyki, zabaw interaktywnych
- animacje
- „w krainie Minionków”
- modelowanie balonów
- dmuchańce
- wata cukrowa

Jaś i Małgosia na tropie
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie

XIII Ogólnopolskie Kolarskie Kryterium Uliczne w Imielinie

IMIELIN 9.09.2017 (SOBOTA)

PROGRAM ZAWODÓW:

GODZ. 14:15	ŻAK / ŻAKINI
GODZ. 14:45	JUNIORKA MŁ. + MŁODZICZKA
GODZ. 15:15	MŁODZIK
GODZ. 16:00	JUNIOR MŁODSZY
GODZ. 17:00	KOBIEТЫ OPEN
GODZ. 18:00	U-23 + JUNIOR

ZABAWA ROWEROWA DLA DZIECI
* przyjmowanie zgłoszeń od godz. 12:30

GODZ. 16:15 Dekoracja dla kategorii: ZABAWA ROWEROWA, ŻAK/ŻAKINI, MŁODZICZKA, MŁODZIK, JUNIORKA MŁODSZA
GODZ. 19:30 Dekoracja pozostałych kategorii

ROZPOCZYNAMY O GODZ. 13:30

START I META
ul. Sapety 10
BIURO WYŚCIGU
Hala Sportowa, ul. Sapety 8a

* Przedstawiciele ekip i zawodników proszeni są o okazanie licencji i badań lekarskich w Biurze Wyścigu na 30 min przed startem.
* Dojazd na parking drużyn oznaczony będzie przez organizatora.
WSPÓLFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MIASTA IMIELIN
WSPÓLFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW POWIATU BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIEGO

IMIELIN

IMIELIN TEAM

ACTIVLAB sport

CONCEPT

Książka na urodziny

Klemens Stolorz z Granic obchodził w lipcu 70. urodziny. Przed wieloma laty założył pierwszy w Imielinie warsztat samochodowy, a jego hobby to myślistwo (o czym już pisaliśmy w „Kurierze”). Jego niezwykłość nie mieści się w jednym zdaniu, ale w kilku „niezwykłościach”.

Po pierwsze polega na tym, że z okazji swej okrągłej rocznicy wydał książkę, a właściwie liczący kilkadziesiąt stron zeszyt, zawierający to, co zostało mu w pamięci. A zostały w niej skarby.

96-letnia prababka

Drugą niezwykłością jest rzadkie zrzęcenie losu: Gdy miał 9 lat, zmarła jego 96-letnia prababka, ale zanim zmarła, zdążyła mu sporo opowiedzieć. I o dziwo (o dziwo, bo młodzi ludzie zwykle niechętnie słuchają starych, a jeżeli już, to puszczają to mimo uszu) on to zapamiętał.

*O wieści gminna! ty arko
przymierza
Między dawnymi
i młodszymi laty:
W tobie lud składa broń swego
rycerza,
Swych myśli przedzę i swych
uczuć kwiaty.*

Tak pisał Adam Mickiewicz w „Konradzie Wallenrodzie” i dodawał:

*Płomień rozgryzie malowane
dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą
złodzieje,
Pieśń ujdzie cało...*

Klemens Stolorz z wnukiem Pawłem Szymańskim.

Rok 1945. Do Górnego Śląska i Imielina, które w czasie wojny włączone zostały do Rzeszy, zbliżają się oddziały Armii Czerwonej. Jej żołnierze pałają żądzą odwetu za niemieckie zbrodnie dokonane na ich ziemiach. Wezmą rewanż – będą mordować i gwałcić Niemców, a rabować i niszczyć to, co niemieckie. Jak rozpoznają Niemców? Po książkach, dokumentach i zapiskach po niemiecku, wiszących na ścianie zdjęciach żołnierzy w mundurze Wehrmachtu, na które natrafiają w napotkanych domach. – Po ludziach poszła fama, że jak znajdą coś u nich po niemiecku, to od razu pójdą pod mur – mówi pan Klemens. – U nas w domu była rodowa księga (Familienbuch) oprawiona w skórę, prowadzona od XVII wieku. Moja prababka chciała, żeby ją zakopać (zimną 1944/45 r. to jednak było trudne do wykonania – dop. zz), ale reszta rodziny postanowiła, żeby spalić. I tak się stało. „Malowane (czy pisane) dzieje rozgryzł płomień” – zostało to, co przechowało się w pamięci – „w wieści gminnej”:

opowieściach prababki i innych osób. One przetrwały, „uszły cało”. Tak oto w połowie XX w. sprawdziły się słowa romantycznego poety napisane na początku wieku XIX – nie od rzeczy mianowanego wieszczem.

Nie ma dokumentów

Autor z Granic uczciwie we wstępie do swej książeczki przyznaje, że nie opiera się na dokumentach i rzeczywiście czyni to rzadko. Nie dlatego, by mu się nie chciało. Usiłował to zrobić. Jeździł do kościołów w Dzieńkowicach i Chełmie Śl., ale ich archiwa zostały przeniesione do archidiecezji. Poje-

chał i do Katowic, ale tam napotkał na trudności z dostępem do źródeł. Pojechał do klasztoru w Czernej, gdzie zdobył cenne informacje o jednym ze swoich przodków. Nie jest zawodowym historykiem, a mimo to stworzył cenne dzieło.

Niezwykłość polega na tym, że prababka, a była nią Franciszka Ośka (z domu Mikunda) urodziła się w roku 1861. (dożyła 1957 r.). A swemu prawnukowi opisała dom, na którego stropowej belce wyryto rok

1680. Przekazała też wiedzę o dawnych czasach – o tych, w których żyła i tych, o których również jej opowiadano.

Historia, legendy, obyczaje

Znajdziemy w zeszycie o Granicach historię zburzenia w czasach napoleońskich zamku na Ulbergu; opowieść o podziemnych korytarzach i zatopionej karczmie Barabasa. Czy wszystkie są prawdziwe? O królu Popielu, którego zjadły myszy, tak jak i o opisujących te dzieje historykach uczą się dziś dzieci w szkołach, ale czy są to opowieści prawdziwe?

Są tu legendy o utopcu, który grasował na moście, o skarbie wykopanym z ziemi, cmentarzu na Sarganach, czy źródle przy którym pokazywały się świetliki. Mamy więc ludowe opowieści, które utrwalają kulturowe bogactwo ziemi śląskiej.

Autor przywołuje znane jeszcze z własnej pamięci przykłady obyczajowości: kultywowane do dziś, ale jakże inne niż kiedyś sobótki, odgrywane w czasie świąt „herody”, czy występy miejscowych muzyków i wspólne śpiewy. Jak i dotyczące codziennego życia, które tworzyły tę obyczajowość: spotkania z Cyganami, wypiekanie chleba i kołoczy w piekarniach (kto wie, co to takiego kukielka – nie chodzi o teatrzyk dla dzieci).

Bezcenne nazwy lokalne

Wraca do własnego dzieciństwa, które zwykle (nawet gdy jest biedne) bywa sielskie, anielskie: ogniska, zabawy w kamieniołomach, podchody, kąpiele w nieistniejących stawach i strumykach, łapanie raków. Przy okazji przywołuje szereg nazw lokalnych: Bągienko, Lingrów Staw, Teletówka, Rzutno, Kółko, Żabiak, Mrowiska, Dęby, Pańskie Pola, Mokrzyce, Grzybula, Przytnica, Ulberg, Kaczy Zręb, Studzienka, Stara Droga, Ćmok – przywołujemy je z lubością, bo to skarb tej ziemi i kolejna niezwykłość, która z książki wynika. Aż się prosi, by nanieść je na mapę, bo umkną, uciekną w niepamięć.

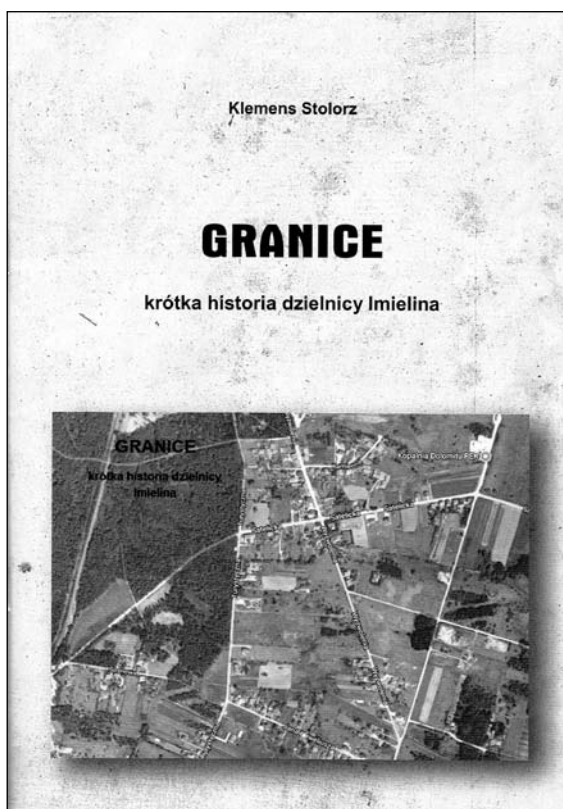
W każdej społeczności są ludzie, którzy się wyróżniają niezwyczajną biografią, szczególnymi talentami, ciekawymi przypadkami losu. O nich autor nie zapomniał: kronikarz Leon Malorny, Edward Znaleźnik – iluzjonista, jego syn Bernard – portrecista, wybitni sportowcy... lista jest dłuższa.

Wreszcie znajdziemy w zeszycie historię własnej rodziny pana Klemensa, która na Granicach odegrała ważną rolę. Wspomina w tej historii szczególny epizod, kiedy to podczas II wojny światowej bracia Stolorze walczyli – jeden w polskim, drugi w niemieckim wojsku. Gdy skończyła się wojna obaj... byli prześladowani przez NKWD.

Oprócz Granic są jeszcze...

„Imielin oprócz Granic posiada jeszcze siedem wiosek, a każda z nich swoją własną historię, legendy i opowiadania o jej mieszkańcach. Dlatego zachęcam gorąco, aby zbierać i spisywać wszystkie informacje, aby nie uległy zapomnieniu” – pisze autor we wstępie. I nic tylko należeć obiema rękami podpisać się pod tym apelem. Jeśli „pieśń uszła cało”, to nie możemy tego zaprzepaścić. Być może to ostatnie chwile, by ją utrwalić.

Dodajmy, że ilustracje w tym wydawnictwie są autorstwa Eryka Mikundy i Agaty Stolorz (wnuczki autora). Całość ukazała się nakładem własnym Klemensa Stolorza, kosztuje 10 zł, a kupić ją można w sklepie „Rogalik”, albo u autora. (zz)



Pięć wspaniałych dni



Od poniedziałku 31 lipca do piątku 4 sierpnia odbywały się coroczne parafialne wycieczki dla dzieci z rodzin mniej zamożnych i wielodzietnych z Imielina. - Program tego wakacyjnego tygodnia był bardzo dobrze przygotowany i atrakcyjny. Miał charakter wypoczynkowo-edukacyjny – powiedziała nam Bibianna Lamik, główna organizatorka wyjazdów. 31 lipca dzieci wyruszyły w rejs Kanałem Gliwickim i na wyspę Kormoranów.

We wtorek zwiedziły Wieliczkę, w środę Kocierz (park wodny), w czwartek Rudy Raciborskie, a na koniec 4 sierpnia bawiły się w parku rozrywki czyli miasteczku Twinpigs w Żorach. Choć były to wyjazdy tylko jednodniowe, jednak stanowiły ogromną frajdę dla uczestników. Wzięło w nich udział 46 dzieci.

Fundusze na wycieczki zostały pozyskane podczas charytatywnego festynu pa-

rafialnego. Organizatorem wypoczynku była parafia i Akcja Katolicka. Dziećmi na wyjazdach opiekowali się: Bibianna Lamik, Małgorzata Tomczok, Adriana Pęczek, katechetka Monika Owsianka, Maria Gdula i ks. diakon Tomasz Bieras.

Przed pierwszym wyjazdem wycieczkowiczów pobłogosławił na drogę proboszcz ks. Eugeniusz Mura, życząc udanego wypoczynku i ciekawych wrażeń. (dan)

Tour de France...

Dokończenie ze str. 1.

nym aucie wystawiają ręce przez okno, a z samochodu z napisem „nutella” wystaje czerwony pomponik, jaki używają czirliderki, ktoś inny tylko macha ręką za szybą. Różowy opel-kabriolet reklamuje Tauron, żółty mercedes „kurkę wolną”.

O 15.29 – niemal dokładnie w tej samej godzinie i minucie, jak zapowiadano wcześniej, pojawiają się kolarze – najpierw trzech z nisko pochylonymi głowami. Zupełnie nie zwracają uwagi na oklaski, okrzyki, które towarzyszą ich przejazdowi. Skupieni są na równym pedałowaniu i jeździe gęsiego, wręcz kryjąc się jeden za drugiego, by zmniejszyć opór powietrza. Po kilkunastu sekundach czterech następnych – okazuje się potem (na koszulkach nie widać emblematów narodowych tylko klubowe), że wśród nich jest dwóch Polaków. Przejeżdża jeszcze jeden samodzielny uciekinier i wreszcie cały peleton. Migają w oczach kolorowe stroje, błyszczą opalone ręce. Peleton robi wrażenie, jakby jechał na luzie – tylko czołówka mocniej pracuje, reszta „wiezie się”. Wiele porzypinało koszulki pod szyją – upał tego dnia sięga 34 stopni, a czekają ich jeszcze dwie pętle w górach

– wjazd na Salmopol i morderczy finisz na Orlim Gnieździe w Szczyrku.

Za główną grupą w kierunku Chełmu Śl. podąża kilkanaście wozów technicznych – każdy na dachu wiezie 6, a nawet 8 rowerów, czy samych kół. Rejestracje wskazują, że są z Belgii, Holandii, Niemiec, Hiszpanii, Francji i oczywiście z Polski. Jeszcze dwie karetki pogotowia (jakiś nierozsądny straszy mężczyznę przebiega tuż przed jedną z nich) i widzowie powoli rozchodzą się. Dziewczynki dzielą się uwagami, co nagrały i gdzie to zamieszczą w internecie. Pojedynczy kolarze usiłują dogonić peleton i jest po wyścigu.

Ruch dalej jest wstrzymany. Jakaś kobieta chce przejechać na drugą stronę drogi. Tym razem



argumentem jest chory ojciec, do którego musi dojechać. Oczywiście nie wie o wyścigu i ograniczeniach w ruchu. Strażacy upewniają się, że niczemu to nie zagraża i umożliwiają przejazd przez Imielińską. - Główną drogą nie można? – dopytuje strażaka kolejny kierowca. - Nie można – słyszy w odpowiedzi. - A kiedy będzie można? – docieka ze spokojem. - Jak policja pozwoli – cierpliwie wyjaśnia strażak. Kierowca dziękuje i czeka. Po 15 minutach od przejazdu peletonu ruch na Imielińskiej zostaje przywrócony.

Po minięciu Imielina trójka prowadzących kolarzy ma już minutę przewagi nad peletonem. Niedługo dogania ją czterech kolejnych uciekinierów i przez następnych kilkadziesiąt kilometrów jadą razem, w pewnym momencie mają nawet 4 minuty przewagi. W Wiśle przed drugą górską premią dogania ich peleton. Trzeci etap Tour de Pologne z Jaworzna do Szczyrku wygrywa Dylan Teuns z ekipy BBC Racing Team, drugi jest Peter Sagan, a trzeci Rafał Majka.

4 etap następnego dnia znowu jest w naszym powiecie, kolarze jadą przez Chełm Śl. oraz tym razem przez Łędziny i Bieruń. (zz)

Wakacyjne spotkanie emerytów

Czerwcowi i lipcowi solenizanci z imielińskiego Koła Emerytów i Rencistów spotkali się w „Sokolni” 20 lipca, by wspólnie obchodzić swoje urodziny.

W tym wakacyjnym spotkaniu udział wzięło 65 osób.

Prezes koła Bernard Stolorz przypomniał na początku kilka informacji dotyczących wyjazdów, podał aktualny harmonogram wycieczek - na 16 sierpnia planowany jest wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej. Po oficjalnych ogłoszeniach był czas na znakomity poczęstunek i toast za solenizantów.

Solenizanci z czerwca to: Anna Joachimiak, Jan Kaiser, Romuald Kler, Anna Labbe, Cecylia Sz wajnoch, Maria Róg, Maria Czipionka, Maria Kosma, Cecylia Szczyrba, Bernadeta Skubisz, Tadeusz Kosteczka; a z lipca: Maria Olszewska, Eugeniusz Cichy, Maria Kolny, Maria Mandrela, Genowefa Stokłosa, Anna Kaiser, Małgorzata Saternus, Gertruda Wiczorek, Edeltraut Szeja, Magdalena Hantulik, Krystyna Kosmala, Maria Koźlik, Irena Mandrela, Dominik Buczek, Czesław Deszcz, Lidia Wadas. (dan)



Świętowały Anny

Święta Anna w kościele katolickim patronką matek, wdów ale też piekarzy i żeglarzy. Jej święto obchodzimy 26 lipca. W Imielinie corocznym zwyczajem imielińskie Anny spotykały się w kościele na

wspólnej eucharystii 23 lipca.

Ponad dwadzieścia jej imienniczek uczestniczyło w uroczystej mszy, którą odprawił proboszcz ks. Eugeniusz Mura. (dan)



Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 8 lipca w imielińskim kościele



Piotr i Adam Foltyn urodzeni 27 kwietnia
synowie Ilony i Grzegorza
chrzestni: Dariusz Górnik i Agata Foltyn, Mateusz Foltyn i Mariola Kowalczyk



Lena Maria Szymura urodzona 30 maja
córka Roksany i Dominika
chrzestni: Karolina Szymura i Zbigniew Tokarz



Antoni Kędzierski urodzony 26 maja
syn Agnieszki i Stanisława
chrzestni: Paulina Baron i Szymon Szkółka



Julia Irena Kopacz urodzona 23 maja
córka Anny i Marcina
chrzestni: Katarzyna Palka i Piotr Palka



Szymon Janusz Kurkowski urodzony 29 maja
syn Patrycji i Rafała
chrzestni: Natalia Kocur i Zbigniew Richter



Maksymilian Skrzydło urodzony 23 marca
syn Marty i Marka
chrzestni: Agnieszka Moryc i Daniel Krupa

Spotkanie z ministrem

Dokończenie ze str. 1.

wego przy ul. Hallera (piszemy o tym szerzej na str. 3 – dop. red.). Na budowę obu hal przy szkołach oraz zaplecza sportowego na stadionie Imielin otrzymał z Ministerstwa Sportu i Turystyki ok. 4,9 mln zł dofinansowania.

W Imielinie zorganizowano w hali widowiskowo-sportowej w ostatnich latach takie duże imprezy sportowe jak mistrzostwa Śląska w szachach, mistrzostwa Europy w badmintonie, czy międzynarodowy turniej w gimnastyce artystycznej. Z hali korzystają kluby sportowe oraz mieszkańcy.

Organizowane są w mieście zajęcia dla osób w różnym wieku – od przedszkolaków do seniorów. Natomiast we wrześniu rusza w SP nr 1 (byłe gimnazjum) klasa sportowa, w której dziewczęta trenować będą siatkówkę, a chłopcy piłkę nożną.

Minister W. Bańka przedstawił, jakie są możliwości uzyskania dotacji czy też wsparcia. Przede wszystkim można je zdobyć z dwóch dużych programów ministerstwa: Programu Klub i dofinansowania SKS-ów. 15 tys. zł może otrzymać klub wielosekcyjny, a 10 tys. zł jednosekcyjny. Pieniądże można przeznaczyć na zakup sprzętu sportowego,

zapłacić koszty zgrupowania sportowego lub opłacić trenera.

Minister powiedział, że są to programy wieloletnie i o dotację można ubiegać się co roku. Prawdopodobnie środki na te cele w przyszłym roku zostaną zwiększone. Większe pieniądze będą również na dofinansowanie infrastruktury sportowej czyli obiekty. Kolejne źródło dofinansowania z ministerstwa to imprezy sportowe o charakterze ponadlokalnym dla dzieci i młodzieży.

Burmistrz powiedział, że realizację dużych obiektów kosztujących wiele milionów złotych miasto rozkłada na 2-3 lata i pomoc ministerstwa, które finansuje ok. 30 proc. inwestycji jest bardzo przydatna.

Taką najbliższą inwestycją sportową, którą miasto chce etapować, jest wspomniana wcześniej modernizacja terenów sportowych przy ul. Hallera.

- Są możliwości i tylko trzeba z nich skorzystać – zachęcał W. Bańka obecnych na spotkaniu do sięgania po ministerialne fundusze.

Na koniec burmistrz J. Chwiedacz wręczył ministrowi W. Bańce pamiątkową płytę z wizerunkiem Urzędu Miasta oraz zaprosił go na imprezy sportowe organizowane w Imielinie. (zz)